KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 18. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 2 lipca 1921 roku Nr. 144 Rok XV

Wobec katastrofy walutowej.

Marka polska spada. Zagranicą „nasi przyjaciele" czynią wszystko, by kurs tej marki obniżyć. I kiedy całe społeczeństwo polskie wysoce jest tem faktem zaniepokojone, kiedy spadek marki pociąga za sobą ruinę ogólną sejm ma być odroczony na miesiąc odkładając tem samem sprawy naszej skarbowości i projekty ministra co do ratowania kraju od katastrofy.

W prawdzie i minister Steczkowski i premjer Witos oświadczają, że kurs marki polskiej jest przemijający, a wywołany trudnościami gospodarki, nie mniej podobne stawianie kwestji zgoła uspokoić nie może. Zagadnienie staje się poważne, tem poważniejsze, że nic nie słychać o ja kichś energicznych przed sięwzięciach co do poprawy waluty, natomiast wiadomo o ferjach sejmu bez rozważenia położenia skarbowego.

Nie jestże to wprost nowym skandalem?

I słusznie też, zupełnie słusznie „Kur. Warsz." podnosząc tę tak doniosłą sprawę pisze: „przyjdzie czas kiedy po całym kraju rozlegnie się jeden zgodny głos: ani jednego posła z konstytuanty nie wybierać do przyszłego sejmu!

A któżby wybierał? Jakąż mielibyśmy gwarancję, kto ją da, że ten przyszły sejm w którym mieliby zasiąść ci sami posłowie w ten sposób będzie traktował najdonioślejsze dla kraju zagadnienia! Oto są do wody nieudolności rządu o czem nie dawno pisaliśmy, mówiąc o senacie, nie udolności coraz to występującej na forum publiczne!

Zwracając uwagę na sytuację finansową obecną „Naprzód" Krakowski wypowiada wniosek, że „wasze rządy, wasze suwerenności, wasze przesilenia, wasza wielkość do małych interesów rozprysną się jak bańki mydlane. Ale zarazem rozpryśnie się i cała podstawa bytu państwowego, zmarnowano przez was...

Oto rozumny głos., Takich głosów było więcej Na powyższy temat niejednokrotnie pisała cała prasa, nietylko lewica.

Wobec grozy położenia słusznie zaznacza „Kur. Warsz." Sejm któryby na leżycie całą grozę położenia pojął i ocenił nie zawieszał by, ani na chwilę swych czynności, Powołałby specjalną komisję i nakazałby jej specjalne opracowanie wspólnie z rządem całego planu i doraźnego i trwałego ratowania skarbu"

Ale cóż — lekkomyślność sprzęga się tu z przekraczającą wszelką miarę ignorancją.

Sejm najwyraźniej oczekuje cudu!

I to się wszystko dzieje u nas wobec zagadnienia górnośląskiego, wileńskiego, Małopolski. Ale na walki partyjne, na rozłamy w stronnictwach, na walki o teki i zadowolenie własnych ambicji — był czas!.

m—ski.

Sprawa G. Śląska.

Zdana na łup interesów wielkiej polityki sprawa G. Śląska, jako równoważnik w polityce angielsko-francuskiej zaczyna się nareszcie klarować z coraz wyraźniejszą korzyścią dla nas.

W tem posunięciu duże znaczenie miała konferencja Brianda i Curzona. Ten zjazd przechylił szalę co do G. Śląska dając zwycięstwo Francji.

Celem podróży lorda Curzona do Paryża było uzgodnienie polityki angielsko-francuskiej zarówno co do bliskiego Wschodu jak i granic polsko-niemieckich.

Po tej konferencji, która istotnie sprawy bliskiego Wschodu posunęła na rzecz Anglji, równocześnie i górnośląską postawiła w innych warunkach. Dlatego też Briand w senacie francuskim skonstatował że po pertraktacjach z lordem Curzonem można się w pełni spodziewać, iż pogląd angielski na dylemat górnośląski został uzgodniony z francuskim, a Rada Najwyższa poweźmie ostateczną decyzję po przedłożeniu jej projektu podziału przez komisję międzynarodową lub rzeczoznawców.

Wyjaśnienia premjera francuskiego Brianda potwierdził minister Chamberlain, poświęcając uwagę konferencji pomiędzy Briandem i Curzonem,

Konsekwencja uzgodnienia polityki angielsko-francuskiej jest ujęcie przez koalicję konfliktu greeko-tureckiego, co do G. Śląska przewiduje się ostateczne załatwienie tej sprawy 25 lipca. A ponieważ i Włosi przechylają się ku projektowi francuskiemu, zaś na G. Śląsku posuwa się pacyfikacja, Hoefer ustąpił walki się kończą, koalicja znów obejmuje G. Śląsk do czasu w posiadanie — możemy istotnie być pewni, że okręg przemysłowy po walkach, po walkach ciężkich dostanie się Polsce, jak tego pragniemy oraz ludność górnośląska, wyrażając w tym względzie niejednokrotnie i mocno wolę swoją.

m—ski.

O sprawie aktualnej.

II.

Lokatorzy nie wiem jak tam w innych miastach się dzieje, ale tu u nas w Sosnowcu widząc, że panowie właściciele domów z niejasności i niekategorycznego brzmienia artykułu, chcą korzystać by uprawiać wyzysk, a drugiej znów strony w chodzac w położenie panów właścicieli domów, którzy nie chcą się zgodzić z tą myślą, że dom w dzisiejszych czasach ciężkiego i trudnego bytowanie, nie tylko nie może dać żadnych zysków ale wymaga pokaźnych wydatków gotówkowych, gdyż dom który z każdym dniem ma większą wartość jest tylko zabezpieczeniem kapitału posiadanego a nie źródłem dochodowym —chcieli im przyjść z pomocą w ten sposób aby według brzmienia dekretu, faktyczne rozchody im zwrócić. Szło tylko oto by wydostać tę „prawdziwą" sumę wydatków utrzymania domu ponieważ, że mamy tu na miejscu Stowarzyszenie lokatorów i Stowarzyszenie właścicieli domów, sądzili, że najlepszą drogą do porozumienia, będzie ta aby tak jedno jak i drugie stowarzyszenie wydelegowało swoich przedstawicieli i ci mają stanowić komisję dla uregulowania tej sprawy.

Tymczasem panowie właściciele domów przestali przyjmować należności za lokal by mieć powód do żądania w sądzie eksmisję jako nie płacących za lokal i zaczęli lokatorów szykanować w niemożliwy sposób, a mianowicie; nie oświetlają schodów, psują lub zamykają studnie, tam gdzie są t. z. wygody, nie zasilają rury wodociągowe wodą, dołów ustępowych i śmietników nie oczyszczają i t. p.

Stowarzyszenie lokatorów listem z dn. 1-II rb. udało się z propozycją by Stowarzyszenie właścicieli domów wyznaczyło termin dla wzajemnego porozumienia w sprawie dodatkowej płacy według art. 5 dekretu.

Pierwsza wstępna narada; odbyta w lokalu Stowarzyszenia właścicieli domów, nie dała żadnych konkretnych rezultatów, gdyż na propozycję delegacji lokatorów, aby właściciele domów przedstawili rachunki i pokwitowania z zapłaconych sum za: assenizację, koszta wywożenia śmieci, pensję stróża i tp., zgodzić się nie chcieli; Rozdzielili tylko domy na 3 kategorje; I na domy w których lokale mają wszelkie wygody, II domy z lokalami zaopatrzonemi w wodę i zlewy i III domy z lokalami bez wszelkich wygód. Stosownie do tych kategorji' sami lokatorzy mają im zaofiarować stałą płacę miesięczną od każdej ubikacji (kuchnia ma się liczyć jako pokój) i na tem narada się skończyła.

Dnia 27-IV rb. odbyła się druga narada wzajemnych delegacji. Na tej naradzie widzieliśmy najtęższe i najsprytniejsze głowy ze strony pp. właścicieli domów, którzy po odpowiedniem przemówieniu w imię humanitarności, że ludzie pracy jakimi przeważnie są lokatorzy, nie powinni wyzyskiwać(?) właścicieli domów nie powinni korzystać z krzywdzącego ich dekretu, przeciwnie powinni wejść w ich przykre i nędzne położenie w jakie ich dekret pogrążył, — w imieniu uczuć obywatelskich i patrjotycznych, lokatorzy powinni sobie poniekąt nawet ostatni kęs chleba odjąć a dać gospodarzom możność domy swe konserwować; gdyż w przeciwnym razie domy runą i cały nasz kraj będzie wyglądał jak pustynia i tp.; zaprojektowali płacę dodatkową znów wyprzedzoną krótszą przemową, że acz kolwiek należałoby zacząć nawet od sumy bodaj 1000 mk. od ubikacji miesięcznie, bo jak jeden „obywatel" z Pogoni obliczył to 500 mk. miesięcznie od pokoju nie wystarczyłoby na reperację dachów i tp. i tak; Z ubikacji lokalu I kategorji po 180 mk. miesięcznie, II kategorji po 150 mk. i III kategorji po 120 marek miesięcznie.

Wobec tego delegaci Stow. lokatorów poprosili o zwłokę w naradach, by się mogli porozumieć z członkami Stowarzyszenia.

Po odbytem ogólnem zebraniu, na którem ustalono maksymalną płacę dodatkową. Trzecia z rzędu narada odbyła się 4-V rb. i tu delegacja lokatorów oświadczyła, że jest ona upoważniona przez ogólne zebranie do zakończenia tej sprawy, ale cena czy płaca ich maksymalna jest bardzo jeszcze daleką od płacy minimalnej, jakiej właściciele domów żądają, dlatego proszą aby pp właściciele domów sumę przez siebie podaną zmniejszyli. Wtady delegaci usłyszeli odpowiedź, że przeciwnie, bo suma przez nich podana jest niewystarcza-

jącą, że jednak słowa cofnąć nie chcą akceptują ją do 1 maja rb. ale ód tej daty lokatorzy mają dopłacić 20 proc, więcej i cena ta ma się powiększać w stosunku równomiernym do podwyżki płac rozmaitych pracowników, rozmaitych instytucji przemysłowych i rzemieślniczych i w stosunku do podnoszenia się cen rozmaitych artykułów pierwszej potrzeby.

Delegacja lokatorów, spodziewając się, że jednak uda jej się skłonić do obniżenia żądań kamieniczników a zaskoczona jeszcze większem żądaniem oświadczyła, że aczkolwiek w pierwszej kategorji, jak i w drugiej kategorji lokali zachodzą bardzo ważne różnice w wydatkach jak np: niektóre domy mają asenizację systemu tz. bjologicznego, co taniej wynosi, niż asenizacja zwykła, że w niektórych domach są motory do napędu wody do rezerwuarów wodociągowych, a w innych domach woda bywa pompowana ręcznie i to również stanowi różnicę w wydatkach i tp. — to jednak nie wchodząc w to, mogą zadeklarować maksymalną płacę po 50 mk. miesięcznie od pokoju domów pierwszej kategorji, zaś płacę dodatkową z pokoju II i III kategorji w tym stosunku, mogą właściciele domów sami oznaczyć i tę z góry akceptują.

Na tem cała ugoda i porozumienie, jak na mieliźnie utknęła, bo panowie delegaci od właścicieli domów z delegacją lokatorów już mówić wcale nie chcieli, gdyż propopozycję tę uważali jako wyzysk i nadużycie.

Co do naiwnej pułapki, zastawionej przez nieprzyjmowanie należności od lokatorów, poradzono sobie w ten sposób, że lokatorzy należność wpłacają do Stowarzyszenia lokatorów i Zarząd wysyła je przez swego woźnego, a gdy właściciel domu przyjąć nie chce, to takowa złożoną zostaje w depozyt a tym sposobem eksmisja nastąpić nie może, W celu zmuszenia kamieniczników by zaopatrzyli lokale w wodę, potrzebną do utrzymywania porządku w domach, brak której powoduje zatrucie powietrza (szczególnie w lokalach z wygodami) co może spowodować wybuch jakiejś epidemji w mieście, żadnego sposobu lokatorzy nie mają, tym bardziej, że władza miejscowa, jakoś zapobiegliwie przestępstwa te antysanitarne traktuje.

Na zakończenie muszę przytoczyć kilka słów z listu pewnego gospodarza. pisanego do swego lokatora „Tak, pan mieszka u mnie darmo płaci mi 6000 mk. rocznie, bo jeżeli pan płacił mi 700 rubli, licząc je w wartości złote (?) powinien mi pan płacić 225 tysięcy marek" a że jeszcze do tego dochodzi 100 proc. według dekretu stanowi to sumę 450 tysięcy mk. prócz dodatku według art. 5 dekretu.

To już zostawiam bez komentarzy.

Lokator W.

Z Górnego Śląska.

Hoefer a ewakuacja Górnego Śląska.

PARYZ. (P. A. T.) Ajencja Havasa donosi: Donoszą z Opola, że gen. Hoefer podpisał onegdaj zobowiązania ewakuacji strefy, zajmowanej przez oddziały niemieckie na G. Śląsku. W ostatniej chwili Hoefer poczynił szereg zastrzeżeń, uległ jednak wobec nalegań komisji międzysojuszniczej.

Ewakuacja I-ej strefy przez powstańców

BYTOM. (P.A.T.) Przypadająca na 30 czerwca ewakuacja pierwszej strefy przez powstańców odbyła się w zupełnym porządku Powstańcy zajęli linję wyznaczoną im przez dowództwo na podstawie układu z 24 u. bm.

O uwzględnienie woli Ludu Górnośląskiego

PARYZ. (wł.) W drugiej rezolucji Komisja Spr. Zagr. domaga się uwzględnienia żądań ludności na G. Śląsku, w sprawie podziału obszaru plebiscytowego, który musi nastąpić w myśl wyników plebiscytu.

Fabryka przepustek.

KATOWICE. Tajna policja wykryła tu spółkę żydowsko niemiecką, fabrykującą przepustki polskie i międzysojusznicze. Znaleziono oczywiście odpowiednie pieczęcie i inne przybory Łatwo zrozumieć, że w ten sposób niejeden wykradł się niespostrzeżenie do „hajmatu", a inni wrócili gdy ich landsmani zarzucali im tchórzowstwo I dziwią się niemiaszki, że nie raz, oprócz przepustki posterunki polskie lub francuskie żądały jeszcze okazywania karty legitymacyjnej lub innych zaświadczeń, czując, że przepustka jest niezupełnie w porządku.

Japonja gotuje się do wojny.

SZTOKHOLM, (Russpress.) Z Tokio donoszą że do Władywostoku nadeszły większe partje wagonów, lokomotyw, armat, naboi i produktów żywnościowych. Rząd we Władywostoku twierdzi, że przed jesienią będzie w posiadaniu 200 tysięcznej znakomicie zaopatrzonej armji.

Sprawa waluty.

WARSZAWA, (wł.) — W dniu 30 bm. przedstawiciele komitetu giełdowego i Związku banków w Polsce pp: St. Karpiński, Jan Kozłowski i Antoni Wieniawski, przyjęci byli przez p. ministra skarbu i przedstawili mu całą grozę sytuacji walutowej, żądając przedewszystkiem od p. ministra aby uzyskał od rozjeżdżającego się sejmu nadzwyczajnego pełnomocnictwa celem przedsięwzięcia niezbędnych środków zaradczych.

Środki przeciw rosjanom we Francji.

BERLIN, (Russpress).— „Rul" dowiaduje się z Paryża: Rząd francuski postanowił nie dopuszczać do szerzenia działalności rosyjskich partji skrajnej prawicy i skrajnej lewicy. Władze miejscowe mają polecone zabronienia projektowanego przez zjazd w Reichenhallu utworzenia rosyjskiego towarzystwa monarchicznego we Francji, pod grozą wydalenia z granic państwa inicjatorów tego towarzystwa.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

RZYM, (EE). Na posiedzeniu izby poselskiej dnia 25 bm. prezydent gabinetu Giolitti postawił sprawę zaufania izby do gabinetu. Formułę, wyrażającą zaufanie dla rządu, przyjęto 234 głosami przeciwko 200. Przeciwko rządowi głosowali nacjonaliści, faszyści, socjaliści i grupa Nittiego. Rząd uzyskał poparcie jedynie od demokratów. Wobec trudności sytuacji, wytworzonej dla rządu przez tak słabą większość, rząd dnia 27 bm. podał się do dymisji.

Następcy Giolittiego.

RZYM, (PAT). Dzienniki włoskie, omawiając przesilenie gabinetowe we Włoszech, wymieniają jako następcę Giolittiego jego przyjaciela politycznego, Finoriego i Nikolę Orlanda.

Procesy przestępców wojennych w Lipsku.

PARYŻ, (Russpress). — Z Berlina donoszą: Nowa serja procesów rozpoczęła się dnia 29 ubm. Na ławie oskarżonych zasiadły osoby, nazwiska których umieszczone są na liście, przedstawionej przez Francję, przedewszystkiem gen. Stenger i major Kruzjus. Pierwszy oskarżony jest o wydanie rozkazu aby nie brać żadnego francuza do niewoli (w 1914 r.), a drugi o wypełnienie tego rozkazu. Jako oskarżony staje również w tym procesie por. Laule, który na zasadzie tego rozkazu zarąbał kapitana francuskiego, wziętego do niewoli.

Dnia 8 b, m. rozpocznie się sprawa gen. Schaka b. gubernatora m. Kassel i b. komendanta obozu dla jeńców wojennych gen.-maj. Kruszka, oskarżonego o umyślne umieszczenie w obozie dla rosyjskich jeńców wojennych, gdzie panował tyfus plamisty — 3000 żołnierzy francuskich, większość których, zaraziwszy się tyfusem, zmarła.

---

58) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

Rabiot prezydował.

Po prawej stronie od niego siedziała jego żona, osoba blada i uśmiechająca się w milczeniu przez łzy do starego ojca, człowieka ślepego, który byłby przysiągł, że pani Lepinois jest zacną kobietą, a jego córka najszczęśliwszą ze wszystkich żon na świecie.

Po lewej, kołysała się ta dobra pani Lepinois, nadskakując zięciowi i pysznią się jego przypuszczalną inteligencją, którą tak zręcznie wobec niej manewrował.

Na końcu stołu, pani Bonnamy, zgarbiona na krześle, dawała nauki zięciowi, który dzięki swej wysokiej postawie, zdawał się nie zwracać uwagi na żonę.

— Nędznik! Zaślubił mnie tylko dla spadku! — zawołała z wybuchem ta ostatnia!

— Przepraszam, dla spadku, którego jeszcze nie otrzymałaś. Pokaż mi zresztą człowieka, który byłby nieczułym na złoto.

— Obrzydły! Skorzystać z naiwności dziecka, żeby go uwieźć potem, gdy już klamka zapadła, wyznać, że się jej nie kocha, i że ciało się tylko jej dostatków! Zbrzydła ci praca, próżniaku? Marzyłeś o domku na wsi z zielonemi okiennicami i o żonie, któreby była zarazem twoją sługą i ofiarą... Podagryku ty jeden! I poświęcaj się tu dla takiego nicponia!

Pani Bonnamy poparła te wyrazy ruchem, który dotknął nieco pana Bonnamy.

— Otóż to znaczy niedobrana para — wyrzekł z poddaniem.

Rabiot nakazał milczenie niedyskretnej parze i oznajmił że zamierza mówić o przyczynach, dla jakich zwołał spadkobierców Moriceau

Panowie! — rzekł głosem, któremu starał się nadać ton jaknajuroczystszy — spotkało nas wielkie nieszczęście!.

Wszyscy spadkobiercy byli pewni, że miljony wyśliznęły się znowu, to też nadstawili ucha z ogromną uwagą.

Rabiot potarł ręką czoło, zdawał się namyślać, poczem zaczął znowu.

— Straszna fatalność!.. Stary Moriceau umiera i zapisuje cały majątek zacnemu i szlachetnemu młodzieńcowi. Zaaliście tego Moriceau, tego rzadkiego przedstawiciela klasy robotniczej;

Przy tych słowach, dały się słyszeć łkania w kącie sali.

— Odwagi, pani Marcou, odwagi! — zawołała pani Lepinois.

— Marcou umiera, ugodzony nieznaną ręką, niewiadomo gdzie, i leguję całe dziedzictwo szanownemu panu Tailbouis.

Pani Marcou, ubrana czarno okropnem łkaniem zagłuszała nosowe dźwięki Rabiota.

— Ależ kochana pani — odezwała się pani Bonnamy — przestańże pani płakać. Do djabła, stracić męża to nic wielkiego!

Pobiegła do niej otrzeć jej oczy.

— O, mój miał złote serce.

— Tak, rozumiem to! Nie był, jak ten niezdara, Bonnamy, który mi wymawia nędzę, a karmi mnie łupinami orzechów. To był zacny człowiek, kochał cię i byłby ci nieba przychylił, nie prawdaż moja pani?

— Cicho tam! — zawołano zewsząd.

Rabiot, nie zwracając uwagi na płacz Zoe, zaczął znowu.

— Powiedziałem .. szanownego pana Tailbouis....

— Tak! przytwierdzono jednozgodnie.

— Nie znam człowieka, bardziej odeń zasługującego na zaufanie i miłość. Widzieliście go przy pracy, wy wszyscy, którzy go szanujecie i opłakujecie w tej chwili Co mówię: przy pracy! Widzieliście go bogatym, utrzymującym starych przyjaciół mniej energicznych, albo mniej szczęśliwych od niego; kochając robotnika, który u niego pracował, miał za cel życia dopomódz do szczęścia wszystkich!

— Tak, tak! potwierdzono.

— Marcou więc dobry zrobił wybór, ofiarując mu spadek, zamiast, by go dzielić pomiędzy spadkobierców. Pan Tailbouis był człowiekiem sprawiedliwym prawym i bezstronnym. Nie spieszył się wprawdzie z załatwieniem tej ważnej sprawy, ale wierzcie mi, że w gabinecie swoim rozważał ją długo, i że brakowało zaledwie dni kilku, by majątek został podzielony!

W tem miejscu ze wszystkich rogów sali dało się słyszeć przeciągłe westchnienie.

— Otóż, panowie — mówił dalej Rabiot — pan Tailbouis zniknął.

— Nie drżyjże tak, Gautrot — szepnęła Gautrotowa do ucha swego męża.

Gdyż pomiędzy gośćmi znajdował się i on także, Gautrot, jedząc i pijąc jak inni; był tylko blady, miał usta zaśnięte, oczy zapadłe, a ciało drżało mu konwulsyjnie, jak owej fatalnej nocy po morderstwie na bulwarze d'Austerlitz.

— Wiesz przecie, że to jest chorobliwe — odparł tonem oschłym.

— Ale drżysz coraz więcej wtedy, gdy mowa o Tailbouis.

— Daj mi pokój, nie patrz na mnie.

(c. d. n.)

Wojna turecko-grecka.

Ofensywa grecka.

LONDYN, (PAT). Reuter. Nadzwyczajny korespondent „Times'a" donosi ze Smyrny, że lada chwila należy oczekiwać ofensywy greckiej.

Król, następca tronu, oraz książęta Jerzy i Andrzej oraz głównodowodzący wojskami greckiemi opuścili Smyrnę i udali się na front.

FEZ, (PAT). Wied. b. kor. Lotny oddział gen. Theveney'a natknął się w okolicy Bekrit na nieregularne oddziały krajowców, które oszańcowawszy się na górach zatrzymały pochód. Po intensywnem przygotowaniu artyleryjskiem wzięto wzgórza szturmem.

Konstytucja w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, (Russpr.) Na uroczystem posiedzeniu Konstytuanty w dniu 26 ubm. przyjęte zostały po ostatecznem głosowaniu, nowe prawa (konstytytucja) Jugosławji. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy ministrowie i większość posłów. W dniu 29 ubm. jako w dzień święta narodowego królewicz regent Aleksander złożył, w imieniu swego ojca, króla Piotra, uroczystą przysięgę.

Nowy spisek w Sowdepji.

GDANSK. (E. E.) We dług wiadomości z Rewla odkryto w Rosji wielki spisek przeciw rządowi sowietów.

Dokonano licznych aresztowań. Wiadomości do chodzące z Rewla stwierdzają, że w łonie rosyjskiej partji komunistycznej nastąpił głęboki rozłam.

Pomiędzy zwolennikami Lenina i ekstremistami doszło do ostrych starć. Mimo silnego poparcia jakiego udzielili Leninowi niemieccy komuniści, zwyciężyli ekstremiści.

Pierwsi kawalerowie orderu „Orła Białego".

KRAKOW. Ustawą z dnia 4 lutego utworzono order "Orła Białego„ jako najwyższą odznakę honorową dla osób szczególnie zasłużonych dla sprawy niepodległości i utworzenia porządku w Polsce.

W myśl postanowienia tej ustawy utworzona zostala tymczasowa Rada orderu, która obecnie przedstawiła wniosek o udzielenie tej odznaki pierwszym 10 mężom szczególne wobec Polski mającym zasługi. Są to: kardynał Dalbor, Ignacy Paderewski marsz. Sejmu Trąmpczyński, prez. min. Witos, Oswald Balzer prof. uniw. lwowskiego, Kazimierz Morawski prof. uniw. Jagiellońskiego A. Osuchowski działacz społeczny X. Łosiński biskup miński, gen. Józef Haller i gen Z. Zieliński.

Granica polsko-czeska.

CIESZYN. (Tel, wł,) „Wychodząca w Morawskiej Ostrawie „Morgen Zeitung" podaje że w tych dniach będzie ukończona rewizja linji granicznej polsko czeskiej. Wbijanie słupów granicznych odbywa się na terenie Śląska Cieszyńskiego i Frysztackiego przy udziale polsko czeskich sił technicznych w obecności oddziałów żandarmerji. Na odcinku frysztackim założono już prawie wszystkie słupy.

Sprawa cieszyńska załatwiona pomyślnie dla p Masaryka.

PARYZ (EE). Prezyd. Masaryk bawiąc na Capri, w rozmowie z korespondentem „Intransigeant" oświadczył, że najbardziej drażliwy okres w sprawie cieszyńskiej już minął i wyraził nadzieję, że sprawę tę można uważać za pomyślnie załatwioną.

Konsekracja biskupa łódzkiego.

ŁODZ. 29 go czerwca (PAT) Dziś odbyła się tu w katedrze św. Stanisława Kostki konsekracja księdza Wincentego Tymienieckiego na biskupa nowo utworzonej diecezji łódzkiej. Aktu konsekracji dokonał ks. kardynał Kakowski. Na uroczystość przybyli biskupi: Gall, Przeździecki i Zdzitowiecki.

Sprawa poprawy bytu urzędników na radzie ministrów.

WARSZAWA. (EE) Radjo, Radjo ministrów na posiedzeniu wczorajszem omawiała kwestję poprawy bytu urzędników państwowych.

1490 kilogr. złota w drodze do Polski.

WIEDEN. (wł.) Do Warszawy odeszło 1490 kilogramów złota, jako udział Polski w przyznanym jej przez komisję likwidacyjną zapasie złota b. monarchji austryjacko-węgierskiej.

Zamach na regenta.

BELGRAD. W dniu 24 bm. dokonano zamachu na regenta ks. Aleksandra i na prezydenta ministrów Pasicza.

Sprawcę zamachu natychmiast aresztowano. Oświadczył on że przybył specjalnie do Belgradu aby zabić regenta. Nazywa się Stejić lat 29 i w r 1919 powrócił z niewoli rosyjskiej. Stejić jest członkiem partji bolszewickiej i twierdzi że działał z własnej inicjatywy.

Wpłacanie podatku dochodowego.

WARSZAWA (EE) Radio Ministerstwo skarbu celem ułatwienia wpłacania podatku dochodowego zarządziło, by podatek ten przyjmowany był we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek czeków skarbowych.

Samobójstwo miljonera.

WARSZAWA. Dziś rano wyskoczył z okna 2 piętra, zabijając się na miejscu, przemysłowiec tomaszowski, dyr. T-wa Akcyjnego w Tomaszowie wyrobów włóknistych. Feliks Landsberg.

Jako przyczynę samobójstwa podają fakt, że Landsberg poniósł ostatnio znaczne straty na zamówieniach surowców w związku ze spadkiem waluty polskiej.

Ferje letnie Lenina.

RYGA (Russpress) Jak donoszą z Moskwy w dniu 1 lipca, jakoby z polecenia lekarzy Lenin wyjeżdża do jednego z majątków sowieckich w zapadłym kącie gub Kostromskiej. Obowiązki prezesa rady komisarzy ludowych spełniać będzie Zinowjew.

Judaistyczny wydział przy uniwersytecie litewskim.

WILNO (Russpress) Z Kowna donoszą, że przy uniwersytecie litewskim organizują się trzy katedry oddziału judaistycznego: 1) językoznawstwo semickie 2) historja żydowska i 3) literatura żydowska.

Wywóz sowiecki za granicę.

RYGA (Russpress) „Prawda" w numerze 127 przytacza dane komisarjatu dla handlu zewnętrznego, dotyczące wywozu rosyjskiego zagranicę począwszy od początku r. b. do 1 maja. Wysłano do Łotwy 635441 pud. do Włoch 143.126 pud. do Persji 47.663 pud. do Turcji 33417 pud. do Estonji 31665 pud. do Anglji 12,759 pudów różnych towarów.

„Truciciele".

KISZYNIOW. (Russpress) Na zasadzie informacji otrzymanych z prasy sowieckiej z Żytomierza donoszą, że w ostatnich czasach zdarzyły się na Ukrainie wypadki masowego otrucia czerwonoarmiejców. Bolszewicy wskazują jakoma sprawców powyższego czynu na „trucicieli członków białej gwardji".

Pożary w Baku.

KONSTANTYNOPOL Russpress) Z Batumu donoszą, że w Baku wybuchł olbrzymi pożar, pastwą którego padły niektóre przedsiębiorstwa i znaczne zapasy nafty.

Z Rady Miejskiej.

Ostatnie przed ferjami letniemi, 64 te plenarne, posiedzenie Rady zgromadziło, mimo wszystko, większość członków Rady Miejskiej.

Załatwiono 12-cie punktów porządku dziennego, w sprawach ważnych dla miasta. Sprawy te załatwiono składnie, zgodnie, bez jałowych dyskusji i opozycji.

Niezależnie od tych 12 tu punktów uchwalono dwa wnioski nagłe:

1) Postanowiono wyasygnować z funduszów miejskich 500000 mk. na kolonje letnie dla dzieci bez różnicy wyznania i 2) na skutek złożenia mandatów przez niektórych członków Komisji aprowizacyjnej przy Radzie miejskiej, dokonano nowych wyborów tej komisji.

W składzie tej znaleźli się pp. Pilarczyk, Weiss, Perzanowski, Czerwiński i Hamburger.

Jak wspomnieliśmy wyżej, wszystkie punkty porządku obrad zostały załatwione.

Czytelnicy znajdą je w nr. 141 (wtorkowym) „Kurjera" w rubryce kroniki.

Jedynie w sprawie memorjału Z-ku kupców w przedmiocie zniesienia ograniczeń w wydawaniu przepustek dla kupców m. Sosnowca, którą referował r. Michael, zapoznając Radę z opinją Komisji do Spraw Ogólnych w tym względzie — Rada Miejska przeszła do porządku dziennego.

Radni nasi udadzą się zatem obecnie na wypoczynek letni.

Życzymy im, aby nabrali nowych sił do przyszłej pracy i aby ostatni rok istnienia Rady w obecnym składzie wydał jaknajlepsze dla miasta owoce!...

Z dnia na dzień.

W pełni mamy piękne lato.
Jedzie — za wieś — kto ma na to.
Wymęczony człek i blady.
Zwiedza różne swojskie bady.
Co usupłał tam gdzieś z boku,
To straci w tej porze roku,
By później — w rzeczy porządku —
Zaoszczędzić na„ żołądku.
Bo czyż można spędzać w mieście
Tą porę młodej niewieście,
Kiedy kwitną już„. ogórki,
Na ulicach ciągłe zbiórki,
W parkach przenudne zabawy
A człek wogóle niemrawy?..,
Na wsi, w badach ukojenie:
Każdy moczy tam.. siedzenie
A już strasznie łasi na to —
Mamcia — Sure, Jojne — tato.
Ona jedzie na„. schudnięcie,
On na małe wypoczęcie.
Zresztą wszystko jest normalnie,
Jeśli życie brać.„. realnie.
Jeden tęskni do wsi, badów,
Chcę drogich mieszkań, obiadów
Drugi — woli w mieście pasek,
Nasz kochany park i lasek...

Es.

KRONIKA.

— **Zlot Harcerski** Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem reprezentacyj innych oddziałów i okręgów jak donosiliśmy już, odbędzie się we Lwowie w dniach 1 — 3 lipca rb. Program Zlotu przewiduje uroczystą Akademję ku uczczeniu pierwszego dziesięciolecia Harcerstwa Polskiego, rewję i pokazy drużyn, biorących udział w Zlocie wystawę prac harcerskich, wręczenie odznak honorowych druhnom i druhom, zasłużonym koło budowy Harcerstwa w ubiegłym okresie i tp. Na Zlocie będzie obecny gen broni Józef Haller, przewodniczący Z-ku Harcerstwa Polskiego. Zaproszonych jest wielu przyjaciół Harcerstwa ze wszystkich ziem polskich. Zlot zapowiada się bardzo ładnie jako święto harcerskie całej organizacji. Z Warszawy, Poznania, Wilna, Krakowa, Lublina Łodzi i innych miast polskich ciągną hufce młodzieży harcerskiej do Lwowa centrum Harcerstwa Polskiego.

— **Redakcja „Kalendarza Sportowego"** Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich naszym pośrednictwem prosi wszystkie instytucje sportowe gimnastyczne i turystyczne o przesłanie do redakcji (Warszawa ulica Wiejska Nr 11) do dnia 1 września br. swych dokładnych adresów, w celu uniknięcia pomyłek przy układaniu „Kalendarza Sportowego".

— **Z Kursów Rzemieślniczych** piszą nam: „Wykłady na Kursach Rzemieślnicyczych Wieczorowych Ch. T-wa Dobroczynności zostały formalnie zakończone z dniem 25 bm. W nadchodzącą zaś niedzielę t. j. 3 lipca po wysłuchaniu przez słuchaczów i personel nauczycielski Mszy Św. o godzinie 9 rano w Kościółku kolejowym im. „Serca Jezusowego, o g. 3 pp. odbędzie się w lokalu Kursów (ulica Zygmunta) uroczyste zamknięcia XXV semestru istnienia Kursów, połączone z wystawą prac słuchaczów, z rysunku technicznego, geometrycznego i odręcznego oraz wręczeniem świadectw kończącym Kursy, odczytaniem promocji i wręczeniem cenzur pozostałym. Na publiczną tę uroczystość Zarząd i Dyrekcja Kursów zapraszają za naszem pośrednictwem, pp szefów, majstrów, rodziców młodzieży rzemieślniczej i wszystkich interesujących się szkolnictwem zawodowem. Kursy mają też niepłonną nadzieję, że zarówno członkowie Zarządu i Rady miasta, jak przedstawiciele prasy miejscowej zrzeszeń rzemieślniczych, uroczystą tę dla Kursów chwilę zechcą łaskawie zaszczycić swą obecnością.

— **Z Domu Ludowego w Sosnowcu** W dniu 19 czerwca rb. na zabawie w Parku Sieleckim z wylosowanych miljonówek jedna nie została dotąd odebrana. Ogłasza się niniejszem, że kto posiada bilet wejściowy z nr 3087, ten wygrał miljonówkę, którą może odebrać za okazaniem tego biletu w kancelarji D L w godzinach od godz. 8 wieczorem. Po okresie czasu jednego miesiąca od chwili tego ogłoszenia, jeżeli nie znajdzie się posiadacz wymienionego wyżej numeru, milljonówka przejdzie na korzyść D L.

— **Podwyżka opłat poczt. telegr.** W związku z uchwałą Sejmu co do podwyższenia taryfy pocztowej i telegraficznej odbyło się pod przewodnictwem p. Stesłowicza posiedzenie przedstawicieli sfer zainteresowanych. Projekt rządowy przewiduje podniesienie opłaty listów zwykłych do 5 mk. Wprowadzona ma być także nowość

dla kart widokowych z życzeniami lub z wiadomościami, nieprzewyższającemi 5-ciu wyrazów. Karty te mają być odtąd opłacane po dwie marki. Opłaty te mają wejść w życie od 15 lipca rb.

— **Wstydliwa „Praca".** Łódzki organ NPR „Praca", cytując dosłownie nasz artykuł w sprawie poprawy bytu kolejarzy, poprzedził go wstępem: „W jednym z pism prowincjonalnych czytamy"... Jeżeli artykuł wspomniany tak się „Pracy" spodobał, że go aż zacytowała, toć należało już wymienić i pismo i signum autora. Czem sobie tłumaczyć wstydliwość czy wstrzemięźliwość „Pracy" pod tym względem — nie wiemy.

— **Mianowanie** Minister sprawiedliwości d. 10 ubm. mianował podsekretarza p. Hugona Michelisa sekretarzem sądu okręgowego w Sosnowcu.

— **Ustawa o izbach rzemieślniczych** Min. przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy o izbach rzemieślniczych, który to po uzgodnieniu z poszczególnemi zainteresowanemi ministerjami zostanie wniesiony na Radę ministrów, zanim wejdzie pod obrady Sejmu.

— **„Reklama polska" na cele publiczne** Zebranie walne T-wa „Reklama polska" uchwaliło wyasygnować: na organizacje zlotu sokolstwa 10000 marek, dla syndykatu dziennikarzy warszawskich 10000 marek, dla Kasy imien. Mianowskiego 5000 marek, dla T-wa literatów i dziennikarzy 5000 mk.

— **Nowy baon zapasowy** W tych dniach ochronę granicy górnośląskiej objął nowy baon celny, przybyły z Pomorza pod dowództwem kapit. Wolniewicza. Dawniejszy baon przeszedł na inny, mniej odpowiedzialny odcinek. Spodziewamy się, że na nowej straży granicznej ludność Zagłębia lepiej będzie mogła polegać.

— **Sprawa skonfiskowanego tytuniu i wyrobów tytoniowych.** Jak nam wiadomo, miejscowy Urząd Celny posiada znaczne zapasy tytuniu i wyrobów tytuniowych (papierosów i cygar), pochodzące z konfiskat. Zapasy te od dłuższego czasu spoczywają w magazynie urzędu, psując się wskutek wilgoci. Dziwi nas niezmiernie, że na szeregu licytacji nie widzieliśmy tych zapasów, jako objektu przetargów. Podobno Urząd Celny powołuje się na kompetencję w tym względzie władz wyższych, które jedynie dysponować mogą tymi zapasami. Tytuniu i wyrobów tytuniowych brak. Ciągnie się na nie pasek. Dlaczego tedy odpowiednie władze wyższe pozwalają gnić skonfiskowanym zapasom, miast rozsprzedać je między ludność?!;

— **Nielegalne zakłady fryzjerskie?** Dowiadujemy się, że kilka zakładów fryzjerskich ma być zamkniętych przez władze z tej jakoby racji, że zostały one otwarte za czasów okupacji w sposób..., prawnie nieprzewidziany z pominięciem pewnych przepisów i nie zostały, zalegalizowane przez odnośne władze obecne(?) Czy i o ile wiadomość ta odpowiada prawdzie, nie zdołaliśmy na razie sprawdzić dokładnie.

— **Fatalne skutki zabawy** W dniu 20 bm. w lesie, pod Zagórzem, kilku chłopców zabawiało się strzelaniem z miedzienkitu. W czasie tej zabawy nastąpił wybuch ładunku trzymanego przez 16-letniego Stanisława Ordyńskiego, który utracił część prawej ręki po przedramie, odniósł poważne obrażenia twarzy i prawej strony ciała. Rannego odwieziono do szpitala Sosnow. T-wa Kop. i Zakładów Hutniczych. Matka chłopca nie wie jeszcze nic o wypadku, wyjechała bowiem z domu.

— **Pożar wagonu** W Zawierciu, na stacji kolejowej, 27 ubm, od iskier z parowozu zapalił się wagon towarowy, naładowany słomą prasowaną. Ogień doszczętnie strawił słomę, której było 4300 klg. oraz znacznie uszkodził wagon (syst. amer.), że narazie do użytku nie będzie zdatny. Słoma była własnością władz wojskowych i przedstawiała wartość 400000 mkp.

— **Ostrożnie ze słomą** Na przejeździe Janowskim na stacji w Dąbrowie spalił się wóz ze słomą wartości 63500 mk. na szkodę Kaziora Stanisława i Zosińskiego Eugeniusza zam. w Dąbrowie. Przyczyną pożaru była iskra z przejeżdżającego parowozu.

— **Słaby zamek — sprzymierzeńcem złodzieja** Za pomocą wyrwania zamka z drzwi mieszkania Dziurki Marjanny w Sosnowcu przy ul. Rysiej 5 popełniono kradzież garderoby na sumę 2480 mk. Śledztwo prowadzi się.

— **Kradzież garderoby** została popełniona na sumę 7630 mk u Kożuch Józefy zam w Dąbrowie przy ul Redenewskiej 25 Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania za pomocą wyjęcia szyby w oknie, Śledztwo prowadzi się.

— **Kradzież roweru** w korytarzu Urzędu poczt w Sosnowcy. Sprawce kradzieży Wistka Stanisława ujęto wraz z rowerem. Wistek aresztowany, sprawa skierowana do Sędziego Śledczego I-go rewiru w Sosnowcu.

— **Kradzież w kościele ewangielickim** W połowie czerca została popełniona kradzież w kościele ewangielickim w Zawierciu, na sumę 60000 mk. Skradzione zostały następujące przedmioty: 3 nakrycia pluszowe na ołtarz, 8 metrów koronek, jeden ręcznik biały. Sprawcy kradzieży Niepiekło Eugenjusz i Hamorski Leon zam w Zawierciu, zostali już ujęci. Skradzione przedmioty im odebrano. Sprawę skierowano do Sąd. Śledczego IV rew. w Sosnowcu.

— **Kradzież masła** Została popełniona kradzież w sklepie Szczęsnej Janiny zam w Dąbrowie. Złodzieje weszli do sklepu za pomocą wyrwania kraty w oknie przyczem skradli 200 funt. masła wartości 40000 mk. Śledztwo w toku.

Sprawozdanie kasowe

z Zabawy w Parku z dn 15/5. r. b. urządzonej przez Koło Polek w Sosnowcu.

Przychód.

Bilety wejścia	Mk.	156410,—
Bufet	„	14466,—
Poczta	„	6893,50
Wróżka	„	472,50
Kwiaty	„	5853,—
Ofiara p. Mrokowskiej zamiast udziału w Zabawie	„	200,—
Razem	Mk.	184295,—

Rozchód.

Bilety wejścia	Mk	784,—
Ogłoszenie	„	4050,—
Afisze	„	800,—
Orkiestra	„	4000,—
Piwo i poczęstunek dla orkiestry	„	3930,—
Wydatki na bufet	„	11765,50
Poczta	„	536,—
Kwiaty	„	1650,—
Kostjum dla wróżki	„	300,—
Usługa	„	100,—
	Mk.	27915,50
Zysk	„	156379,50
Razem	Mk.	184295,—

Z czego Mk. 50,000 — wpłacono do T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego u rach. Komitetu Pomocy Górnoślązakom Nr. 3933. Pozostało Mk. 106,379,50 na Gospodę Żołnierską.

Jednocześnie Koło Polek składa uprzejme podziękowanie za łaskawą pomoc w organizowaniu zabawy W. P. Krupskiemu, panom urzędnikom i strażakom Tow. Hr. Renard i Huty Katarzyna oraz p. Tomalskiemu prezesowi Straży Ogniowej. 30

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia Spółki Wydaw. Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski